

Czesław Partacz

ORCID: 0000-0001-7252-5971

Politechnika Koszalińska

PRZEBACZENIE I POJEDNANIE POLAKÓW I UKRAIŃCÓW WOBEC ZBRODNI BANDEROWSKICH

Od ponad 25 lat wielu z tych Polaków, którzy przeżyli lata ludobójstwa i zostali wypędzeni przez OUN-UPA ze swojej ojcowizny, oraz ich potomków domaga się należnej im prawdy o zbrodniach banderowców, a także elementarnej sprawiedliwości. Niewielka część zaangażowanych patriotycznie, odpornych na żmijowatą poprawność polityczną historyków, politologów i polityków polskich usiłuje wyjaśnić przebieg i przyczyny banderowskiego ludobójstwa na Kresach Południowo-Wschodnich II Rzeczypospolitej. Przeciwno nim występują ukraińscy historycy – apologeti zbrodniarzy z OUN-UPA, ukraińscy politycy i ich polscy zagubieni przyjaciele. Zwiastuje to wielkie kłopoty na przyszłość dla państw sąsiadujących z Ukrainą. Zagrożone ukraińskim rewizjonizmem terytorialnym są również polskie powiaty: od Włodawy aż po Sanok i Jasło. Przymykanie oczu, z przyczyn czysto koniunkturalnych, na szerzenie się na Ukrainie wpływów nacjonalistów, którzy są antyrosyjscy, więc odpowiadają obecnej strategii geopolitycznej garstki polskich polityków, jest bardzo krótkowzroczne. Ta ideologia jest z gruntu szatańska – zwróci się przeciwko każdemu, kto stanie na jej drodze¹.

Pod presją opinii publicznej dopiero w grudniu 2016 r. politycy rządzącego Polską Prawa i Sprawiedliwości zaczęli konkretnie rozmawiać z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką o zbrodniach OUN-UPA:

Prezes PiS podkreślił, że niepodległość Ukrainy i wspieranie jej dążeń do Unii Europejskiej jest Polską racją stanu. Równocześnie bardzo mocno postawił wątek historyczny, a stanowcze odcięcie się Ukrainy od zbrodni UPA uznał za warunek zarówno zbliżenia z Polską, jak i Europą².

Było to możliwe w latach 90. XX w. Ale czy na Ukrainie wpływy ideologiczno-propagandowe zbrodniczego banderyzmu nie zaszły już za daleko? Czy jakkolwiek pozy-

1 M. Siudak, *Bankructwo polskiej polityki wobec Ukrainy*, <http://geopolityka.net/michal-siudak-bankructwo-polskiej-polityki-wobec-ukrainy> [dostęp: 16.06.2018].

2 *Wiemy, o czym Jarosław Kaczyński rozmawiał z Petro Poroszenką*. „Mocno postawił wątek UPA”, <https://niezalezna.pl/90156-wiemy-o-czym-jaroslaw-kaczyński-rozmawiał-z-petro-poroszenka-mocno-postawil-watek-upa> [dostęp: 03.12.2016].

tywna zmiana jest jeszcze możliwa? Pokaże to czas. Natomiast wicemarszałek Sejmu, zresztą profesor historii z Uniwersytetu Jagiellońskiego, Ryszard Terlecki, po posiedzeniu IX Sesji Zgromadzenia Parlamentarnego Polski i Ukrainy, które odbyło się we Lwowie 2-3 grudnia 2016 r., powiedział:

Prawda historyczna jest w stosunkach międzynarodowych wartością, która powoduje rozwój i pozwala rozszerzać relacje. Jej przemilczanie jest zawsze szkodliwe. Rozumiemy problemy po stronie ukraińskiej, która buduje swoją tożsamość historyczną i niepodległościową, ale musimy stanowczo domagać się, aby ta część historii, która związana jest ze zbrodniami popełnionymi na Polakach, w tym na Wołyniu, stała się częścią historii Ukrainy, aby tego nie ukrywano, a przede wszystkim, aby tych, którzy uczestniczyli w zbrodniach, nie nazywano dziś bohaterami³.

Nareszcie politycy partii rządzącej, pod presją działań idących z dołu, zaczęli realizować, przynajmniej werbalnie, długofalowy interes państwa i postulaty wypędzonych Kresowian ze swojej małej ojczyzny, czyli ojcowizny. Zbrodnie ludobójstwa Polaków kresowych do dnia dzisiejszego są negowane przez rządzących Ukrainą nacjonalistów, a zbrodniarzom z UPA stawia się pomniki. Natomiast środowiska współczesnej polskiej lewicy laickiej, które za PRL-u były w opozycji, przejęły z wielu przyzwyczajęń z poprzedniej epoki jedno z takich, które upodobnia je całkowicie do komuny. Jak podaje Aleksander Szycht⁴, należy ono nie tylko do oczywiście niezwykle rozwiniętej retoryki wstydu, ale jest to wręcz element dość zadziwiającego „konserwatyizmu”. Mowa o automatycznym kojarzeniu II RP z ogólną nietolerancją, szczególnie w kontekście krzywdzenia mniejszości ukraińskiej, co jest niezgodne z prawdą historyczną. Ci sami ludzie, którzy po poprzedniej epoce odziedziczyli uniżoność wobec państw zewnętrznych, jak i strach przed „polskim imperializmem”, względnie „nacionalizmem”, używają tego schematu w wypadku współczesnych stosunków polsko-ukraińskich. Musimy sobie zdać sprawę, że niezadowolenie Ukraińców z rządów II RP i terytorialnego *status quo* to ukraiński mit nacjonalistyczny, powielany głównie przez ukraińskich nacjonalistów, jak i wspomnianych pogrobowców mentalności komunistycznego świata. Kalki te są tak silnie utrwalone w przetwarzanym przez pogrobowców komunistycznego lewactwa społeczeństwie, iż nieświadomie powielają je nawet niektórzy ludzie prawicy. Ci ostatni zazwyczaj na szczęście nie mają z komunizmem nic wspólnego, ale na nieszczęście nie mają także wiedzy historycznej na temat ludobójstwa na Kresach.

Utrwalone hasło typu „niezadowolenie i krzywdy mniejszości narodowych” wyrządzone przez większość, gdy się podkłada odpowiednią kalkę, znaną z innych sytuacji –

3 J. Junko, *Ukraina da się przekonać, że prawda historyczna pozwala rozszerzać relacje?*, <http://kresy24.pl/ukraina-da-sie-przekonac-ze-prawda-historyczna-pozwala-rozszerzac-relacje/> [dostęp: 04.12.2016].

4 A. Szycht, *Granat wrzucony do „Salonu”*, <http://prawy.pl/10025-granat-wrzucony-do-salonu/> [dostęp: 04.12.2016].

jest wyjątkowo łatwe do przyjęcia. W żadnym wypadku nie można „niezadowolenia” Ukraińców z polskich rządów czy nawet ich dążeń niepodległościowych objaśniać jako przyczyny ludobójstwa dokonanego na Polakach. Bo właśnie do tego dąży ich retoryka. Co innego ostracyzm, niechęć i nienawiść propagowane przez Organizację Ukraińskich Nacjonalistów czy jej poprzedniczkę – Ukraińską Organizację Wojskową. Ta, rzecz jasna, musiała wiązać się z niezadowoleniem, jak i z wyjątkową zwierzęcą niechęcią, jednak miała charakter absolutnie sztuczny, wszczepiana początkowo przez garstkę fanatyków, przy wydatnym wsparciu czynników zewnętrznych (Berlin, Moskwa, Kowno, czasem Praga). Ważne jest podkreślenie, iż powodem rzezi nie były dążenia niepodległościowe Ukraińców. Zarówno z powodów moralnych, jak i logicznych. Bo każdy naród ma prawo walczyć o swoją wizję przyszłości, lecz ona nie ma prawa być związana ze zbrodniami wojennymi i ludobójstwem. Dążenia niepodległościowe same w sobie nie są źródłem zbrodni. Najlepiej świadczą o tym powstania polskie.

Dopiero istnienie tych dążeń wespół z opracowaną i narzuconą przez UWO-OUN-UPA formułą nienawiści stanowi źródło wystąpienia zbrodni. Ale nawet w tym układzie logicznym powodem nie mogą być dążenia niepodległościowe Ukraińców, lecz właśnie wspomniana zbrodnicza organizacja, jej ideologia i wpływ sił zewnętrznych. Tym bardziej że powodem rzezi nie było niezadowolenie ludności ukraińskiej z polskiej polityki, lecz przede wszystkim dążenia UWO-OUN-UPA. Bo- wiem wspólnym mianownikiem, początkiem i końcem kłębka, były zawsze te radykalne organizacje. W ich zasady wpisane były amoralność, zbrodnia, czysty makiawelizm, a nawet elementy satanizmu⁵. Ukraińcy, którzy negowali *status quo*, tacy jak Taras „Bulba” Borowец, nie mordowali masowo polskich kobiet i dzieci. Jakie są warunki rozliczenia zbrodniczej przeszłości ukraińskiego integralnego nacjonalizmu, czy – jak twierdzą niektórzy badacze i duchowni – „zbiorowego opętania przez diabła”? W chwili obecnej możemy wyróżnić pięć:

1. Ustalenie prawdy o zbrodniach OUN-UPA

Nauka polska wykonała to zadanie w 80%, mimo przeciwdziałania tzw. negacjonistów wołyńskich, czyli pracujących w Polsce historyków narodowości ukraińskiej i związanych z nimi historyków polskich uprawiających naukę według żmijowych zasad poprawności politycznej. Nauka ukraińska, przesiąknięta ideami sowiecko-nacjonalistycznymi, zabrnęła w ślepy zaułek, klucząc i kłamiąc nie tylko w sprawie ludobójstwa. W ocenie autora tych wywodów swoją pracę badawczą na drodze do wyjaśnienia przeszłości wykonała w zaledwie 10%, tworząc po drodze nowe mity i kłamstwa.

⁵ Podkreślał to nawet greckokatolicki biskup stanisławowski, Hryhorij Chomyszyn.

2. Wymierzenie kary sprawcom zbrodni, czyli planistom ludobójstwa i wykonawcom

Zadanie to w dużym stopniu wykonały wojska oraz sądy sowieckie i polskie. Ostatnim skazanym za zbrodnie wojenne ludobójstwa w Polsce był policjant ukraiński w służbie niemieckiej, Iwan Maslij. Został on powieszony wyrokiem sądu w Warszawie 20 sierpnia 1979 r. jako ostatni zbrodniarz ludobójca. Wielu zbrodniarzy, a szczególnie planistów zbrodni, uciekło wraz z wojskami niemieckimi i zrabowanym mieniem na Zachód, gdzie spokojnie dożyli swoich dni jako tzw. kombatanci walki z komunizmem i uciekinierzy polityczni.

Przyjęcie przez polską klasę polityczną stanowiska, że ukraiński nacjonalizm stracił swoje ostrze antypolskie, należy uznać za przedwczesne i błędne, spowodowane inteligenckim ukrajinofilstwem i chęcią „nadhistorycznego” nadrobienia zaszłości historycznych w stosunkach z Ukrainą⁶. Jakiegokolwiek polskie próby podjęcia dialogu ze stroną ukraińską, dotyczące kwestii spornych i niewygodnych, są odrzucane pod pretekstem prowadzenia walki z agresorem – Rosją, a kwestie sporne Ukraińcy chcą odłożyć na przyszłość. Sztandarowym przykładem jest sprawa Wołynia – w narracji ukraińskiej winni są wszyscy, z Rosjanami na czele, poprzez Polaków, oprócz niewinnych i ciemieżonych Ukraińców. Najnowsze opracowania Mieczysława Samborskiego wykazują ukraińskie sprawstwo zbrodni i jego zakulisową niemiecką inspirację⁷.

Tolerowanie poczynań ukraińskiego nacjonalizmu przez władze państwa polskiego nie wpływa pozytywnie na jakość obecnych stosunków polsko-ukraińskich, a wręcz odwrotnie – prowadzi do ich zaostrenia. Ukraińscy nacjonaści przyzwyczaili się, że Polacy w imię wymagowanych celów politycznych im ustępują. Robią to niestety często w interesie państw obcych, a nie w interesie Polski⁸.

3. Moralne potępienie zbrodni ludobójstwa i spełnienie warunków chrześcijańskiego przebaczenia

Tego zadania współcześni Ukraińcy nie mają zamiaru wykonać. Według ustaleń ukraińskich historyków i polityków UPA była stroną koalicji antyhitlerowskiej [TAK!], walcząca tylko z wojskami sowieckimi i żadnymi Polakami ani Żydów nie mordowała. Oni w zasadzie zabili się sami! Władze ukraińskiego Kościoła Prawosławnego Patriarchatu Kijowskiego, jak też Kościół katolicki obrządku bizantyjsko-ukraińskiego chowają głowę w piasek i są przychylni ukraińskiemu nacjonalizmowi oraz jego dokonaniom. Nie

6 M. Siudak, *Słowo o ukraińskim nacjonalizmie*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-slowo-o-ukraińskim-nacjonalizmie/> [dostęp: 04.02.20].

7 M. Samborski, *Wołyń 1943. Przyczynki do historii wykonawców ludobójstwa na Polakach OUN-SD i UPA na tzw. północno-zachodnich Ziemiach Ukraińskich*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 3-4 (43-44), s. 99-140; idem, *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu*, t. I, Warszawa 2018.

8 M. Siudak, *Słowo o ukraińskim nacjonalizmie*.

chęcią pamiętać o przestrożach błogosławionego biskupa stanisławowskiego Hryhorija Chomyszyna⁹, który nazwał ukraiński nacjonalizm największą herezją, jaka dotknęła naród ukraiński. Nazwał go również bałwochwalstwem i satanizmem. Natomiast współcześnie arcybiskup Lwowa Ihor Woźniak w swojej nauce pasterskiej mówił, że Stepan Bandera jest skarbem narodu. Kardynał rzymski, były zwierzchnik Cerkwi greckokatolickiej (Ukraińsko-Bizantyjskiej), Lubomyr Huzar, powiedział, że OUN to nie czas przeszły, ale współczesność i świetlany przykład rozwoju społeczeństwa ukraińskiego¹⁰.

Przebaczenie ofiar czy ich rodzin nie musi pociągać żadnych praktycznych następstw dla przebaczących. Osoba przebacząca nie musi wchodzić w jakieś relacje ze swoim winowajcą. Akt przebaczenia dokonany przez ofiarę nie nakłada na nią żadnych zobowiązań wobec sprawcy. Przebaczenie jest aktem wolnej woli, wynikającym z określonej postawy i świadomości moralnej. Przebaczący ma sumienie pozwalające mu rozróżnić dobro od zła¹¹, co oznacza, że jest praktykującym chrześcijaninem, znającym i stosującym w praktyce życia podstawowe zasady religijne. Jak dobitnie podkreślił Bogusław Paż:

[...] akt przebaczenia w odniesieniu do osoby winowajcy jest warunkowy. Tradycja katolicka bardzo wyraźnie wyartykułowała warunki uniwersalne, mające zastosowanie również w etyce. Chrześcijańska teologia moralna stwierdza, że człowiek zyskuje przebaczenie od Boga swoich win wobec Boga i bliźnich warunkowo¹².

Są to trzy warunki. Po pierwsze, wyznanie swojej winy. Ten warunek wydaje się najbardziej zasadniczy. Trudno sprawcy wybaczać, jeśli dana osoba w ogóle nie przyznaje się do popełnionej niegodziwości, którą mielibyśmy jej wybaczyć. Kiedy zamiast przyznania się do winy jest milczenie, trudno mówić o prawdzie, w której mogłoby nastąpić przebaczenie i pojednanie. Milczenie nie jest nośnikiem prawdy, lecz po prostu kłamstwem¹³.

Po drugie, wyrażenie żalu za popełnione zło. W żalu wyrażają się chrześcijańska postawa i skrucha sprawcy zła. Właśnie postawa sprawcy przesądza o tym, czy przebaczenie i pojednanie są możliwe i czy mają one jakikolwiek sens¹⁴.

9 *Ukraińcy, nie idźcie tą drogą! Tak zaczyna się totalitaryzm!*, <http://kresy24.pl/ukraincy-nie-idzcie-ta-droga-tak-zaczyna-sie-totalitaryzm> [dostęp: 04.12.2016].

10 Prof. KUL o awanturze na promocji książki: „Ubrani w ukraińskie haftowane koszule zachowywali się skandalicznie, przerywali spotkanie”. Zob. <http://wpolityce.pl/historia/309918-prof-kul-o-awanturze-na-promocji-ksiazki-ubrani-w-ukrainskie-haftowane-koszule-zachowywali-sie-skandalicznie-przerywali-spotkanie-nasz-wywiad?strona=1> [dostęp: 03.12.2016].

11 K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, s. 73-105.

12 B. Paż, *Wołyń 43. Przebaczyć nieprzebacalne*, [w:] *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, red. W. Listowski, t. 8, Kędzierzyn-Koźle 2017, s. 38.

13 *Ibidem*.

14 Krzesimir Dębski: *Właściwie w każdym oddziale UPA był sowiecki instruktor* [rozmowa K. Dębskiego z „Polska The Times”], <https://kresy24.pl/krzesimir-debski-wlasciwie-w-kazdym-oddziale-upa-byl-owiecki-instruktor/> [dostęp: 05.08.2017].

Po trzecie, postanowienie poprawy. Ten warunek ściśle wiąże się z warunkiem drugim¹⁵. Wydaje się, że o ile zostanie spełniony, to może on stanowić największą wartość płynącą z przebaczenia. Jest rozpoczęciem drogi ku pozytywnym relacjom w przyszłości. Powinien przywrócić zburzony porządek moralny i poczucie ładu, które jest konieczne dla rozwoju jednostek i budowania zaufania w więziach społecznych. Ze względu na czysto racjonalny, zrozumiały i oczywisty charakter tych warunków, wynikających z zasad chrześcijańskich, a szczególnie z katolicyzmu, można je zastosować na płaszczyźnie etycznej, społecznej i politycznej. Problem w tym, że w kulturze bizantyjsko-turańskiej etyki jako takiej nie ma. Możemy jedynie przyjąć z polskiego punktu widzenia, że warunki przebaczenia i pojednania są uniwersalne.

4. Restytucja i zadośćuczynienie za dokonane zbrodnie, krzywdy fizyczne i moralne oraz zniszczenie i rabunek mienia

Zadośćuczynienie ma na celu oddanie ofierze chociaż odrobinę sprawiedliwości, która wchodzi w zakres pojęcia przebaczenia. Zadośćuczynienie nigdy nie może zrekompensować dokonanego i doznanego zła, ale stanowi namiastkę tego, co utraciły ofiary. Ten warunek przebaczenia odgrywa ogromną rolę w przywracaniu zniszczonego przez zło porządku moralnego w porządku indywidualnym – w odniesieniu do ofiary, i społecznym, czyli w obszarze budowania podstaw relacji i więzi wspólnotowych oraz międzypaństwowych. Jak wynika z wielu rozmów niżej podpisanego, tego najbardziej Ukraińcy się obawiają. Jest to jeden z powodów ich mataczenia i kłamstwa w kwestii ludobójstwa. Ale żadna restytucja i zadośćuczynienie nie przywrócą zniszczonej polskiej, bardzo oryginalnej cywilizacji i wysokiej kultury kresowej, którą na zawsze unicestwili banderowcy.

5. Kulturowanie pamięci o zamordowanych¹⁶

Tylko na terenie zachodniego Wołynia znajduje się co najmniej 2 tysiące miejsc, gdzie leżą w ziemi niepochowane i nieupamiętnione zwłoki pomordowanych. Zostały one wrzucone do dołów w niepoświęconej ziemi jak zabite zwierzęta. Dla Polaków jako katolików ma to duże znaczenie. Zaledwie 5% miejsc, gdzie leżą kości zamordowanych Polaków, jest upamiętnionych krzyżem, tablicą czy grobem. Ukraińskie władze wszystkich szczebli blokują upamiętnienia, aby nie ukazywać własnemu społeczeństwu rozmiarów zbrodni. Nawet na cmentarzu wojennym w Przebrażu (dzisiaj Gajowe) na krzyżach zamordowanych i poległych w walce z UPA nie pozwolono na umiesz-

¹⁵ B. Paź, *op. cit.*

¹⁶ J. Zajadło, *Prawo kontra historia*, [w:] *Fascynujące ścieżki prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008, s. 153. W tym miejscu pragnę podziękować prof. UG dr. hab. Kamilowi Zeidlerowi za ujęcie i zdefiniowanie tego zagadnienia na posiedzeniu Komisji Doktorskiej KUL Wydziału Prawa Kanonicznego i Administracji w dniu 22 listopada 2016 r.

czenie nazwisk. W Polsce już wszystkie ukraińskie groby (prawdziwe i urojone) są upamiętnione. Nagrobki i łuki sławy UPA są nawet na cmentarzach i miejscach, gdzie nie pochowano nikogo. Większość z nich została postawiona przez Ukraińców nielegalnie, z pominięciem polskiego prawa. Na wojennym cmentarzu w Przemyślu jeden z „polskich” ministrów polecił zdjąć tabliczki z grobów poległych polskich żołnierzy, bo był na nich napis: „Zginął w walce z bandami UPA”. Na to miejsce kazał zawiesić tabliczki z napisem „N.N”. Ci polegli i zamordowani polscy żołnierze, dzieci polskich chłopów z Wielkopolski, Wołynia, Mazowsza czy ziemi krakowskiej leżą w bezimiennych grobach. W takiej Polsce żyliśmy. Od kilku lat jednak wolno, ale zmienia się wiatr historii. Wieje teraz ku prawdzie i sprawiedliwości. Miejmy nadzieję, że pokona wszelkie trudności, a ci, którzy sypią piasek w tryby historii, znajdą swoje miejsce w banderowskim piekle.

Jak stwierdził znawca zagadnienia Andrzej Zapałowski:

jeżeli Ukraina, z woli własnych polityków będąca w tragicznej sytuacji pod każdym względem, robi upokarzające gesty wobec głównego pokrzywdzonego, czyli sprzyjającego jej Narodu i Państwa Polskiego, to należy zadać sobie pytanie, co będzie czyniła w sytuacji odzyskania wewnętrznej stabilizacji politycznej i ekonomicznej. Patrząc z boku na reformowanie ukraińskiej gospodarki i sceny politycznej – na niby, możemy przypuszczać, że w ciągu kilkunastu lat zapewne to nie nastąpi. Może jednak się okazać, iż opierając się na tradycyjnym sojuszu nacjonalistów ukraińskich z Niemcami z lat I i II wojny światowej, stanie się ona poważnym problemem dla Polski¹⁷.

A to, znając bezkompromisowość i bezczelność ukraińskich nacjonalistów, mających silne, ale koniunkturalne poparcie w pewnych środowiskach Izraela i Stanów Zjednoczonych, jest raczej pewne. Wydarzenia roku 2017 i pierwszych miesięcy roku 2018 pokazały wyraźnie, że polska polityka prowadzona wobec Ukrainy po 1989 r. zbankrutowała. Bolesne jest to, że polski establishment polityczny udaje, że nie rozumie przyczyn takiego obrotu sprawy. Zwolennicy mitycznego partnerstwa polsko-ukraińskiego nie spodziewali się uderzenia z tej strony. Zapewne jest to dla nich szok, skoro taktownie milczą. Najpierw strona ukraińska oburzyła się penalizacją w Polsce tzw. banderyzmu w wyniku ustawy o zadaniach IPN, a potem dyplomatycznie wsparła Izrael. Każdy, kto profesjonalnie zajmuje się tematyką ukraińską, nie powinien dziwić się zachowaniu „strategicznego partnera”¹⁸.

17 *Polityka wobec Ukrainy wymaga weryfikacji* [rozmowa Mariusza Kamienieckiego z dr. Andrzejem Zapałowskim], <http://www.kresy.pl/publicystyka,wywiady?zobacz/polityka-wobec-ukrainy-wymaga-weryfikacji> [dostęp: 20.06.2018].

18 M. Siudak, *Geopolityczne tło konfliktu z Izraelem i Ukrainą*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-geopolityczne-tlo-konfliktu-z-izraelem-i-ukraina/> [dostęp: 09.09.2018].

Bibliografia

- Junko J., *Ukraina da się przekonać, że prawda historyczna pozwala rozszerzać relacje?*, <http://kresy24.pl/ukraina-da-sie-przekonac-ze-prawda-historyczna-pozwala-rozszerzac-relacje/> [dostęp: 04.12.2016].
- Krzesimir Dębski: *Właściwie w każdym oddziale UPA był sowiecki instruktor*, rozmowa K. Dębskiego z „Polska The Times”, <https://kresy24.pl/krzesimir-debski-wlasciwie-w-kazdym-oddziale-upa-byl-sowiecki-instruktor/> [dostęp: 05.08.2017].
- Paż B., *Wołyń 43. Przebaczyć nieprzebacalne*, [w:] *Ludobójstwo OUN-UPA na Kresach Południowo-Wschodnich*, red. W. Listowski, t. 8, Kędzierzyn-Koźle 2017.
- Polityka wobec Ukrainy wymaga weryfikacji*, rozmowa Mariusza Kamienieckiego z dr. Andrzejem Zapałowskim, <http://www.kresy.pl/publicystyka,wywiady?zobacz/polityka-wobec-ukrainy-wymaga-weryfikacji> [dostęp: 20.06.2018].
- Samborski M., *Sprawcy ludobójstwa Polaków na Wołyniu*, t. 2, Warszawa 2018.
- Samborski M., *Wołyń 1943. Przyczyunki do historii wykonawców ludobójstwa na Polakach OUN-SD i UPA na tzw. północno-zachodnich Ziemiach Ukraińskich*, „Niepodległość i Pamięć” 2013, nr 3-4 (43-44), s. 99-140.
- Siudak M., *Bankructwo polskiej polityki wobec Ukrainy*, <http://geopolityka.net/michal-siudak-bankructwo-polskiej-polityki-wobec-ukrainy> [dostęp: 16.06.2018].
- Siudak M., *Geopolityczne tło konfliktu z Izraelem i Ukrainą*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-geopolityczne-tlo-konfliktu-z-izraelem-i-ukraina/> [dostęp: 09.09.2018].
- Siudak M., *Słowo o ukraińskim nacjonalizmie*, <https://geopolityka.net/michal-siudak-slowo-o-ukrainskim-nacjonalizmie/> [dostęp: 04.02.2020].
- Szycht A., *Granat wrzucony do „Salonu”*, <http://prawy.pl/10025-granat-wrzucony-do-salonu/> [dostęp: 04.12.2016].
- Ukraińcy, nie idźcie tą drogą! Tak zaczyna się totalitaryzm!*, <http://kresy24.pl/ukraincy-nie-idzcie-ta-droga-tak-zaczyna-sie-totalitaryzm> [dostęp: 04.12.2016].
- Wiemy, o czym Jarosław Kaczyński rozmawiał z Petro Poroszenką. „Mocno postawił wątek UPA”*, <https://niezalezna.pl/90156-wiemy-o-czym-jaroslaw-kaczynski-rozmawial-z-petro-poroszenka-mocno-postawil-watek-upa> [dostęp: 03.12.2016].
- Wojtyła K., *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994.
- Zajadło J., *Prawo kontra historia*, [w:] *Fascynujące ścieżki prawa*, red. J. Zajadło, Warszawa 2008.

FORGIVENESS AND RECONCILIATION OF POLES AND UKRAINIANS IN THE CONTEXT OF BANDERA CRIMES

During the World War II, OUN-UPA Ukrainian nationalists inhabited inside the borders of the Second Polish Republic, murdered at least 134,000 Poles in Western Wołyń and Eastern Małopolska. Genocide has not been accounted for by the modern Ukrainian state, yet. It denies this crime of the OUN-UPA and make monuments of glory for the perpetrators of the crime. In the article the author enumerates the he conditions of forgiveness in Christianity and reconciliation that Ukrainians ought to fulfill.

Keywords: Ukrainian crimes, Banderian genocide, negation of the crimes by Ukrainians, the conditions of forgiveness in Christianity